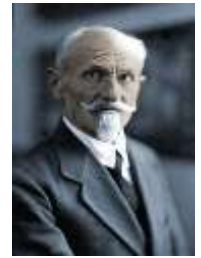




# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA  
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



**Stanisław  
Wojciechowski**

R. XII: 2014

Nr 18 (393)

Data odczytu: 28.05.2014 r.

Data wydania: 28.05.2014 r.

=====

953. spotkanie

**Marek Prabucki**

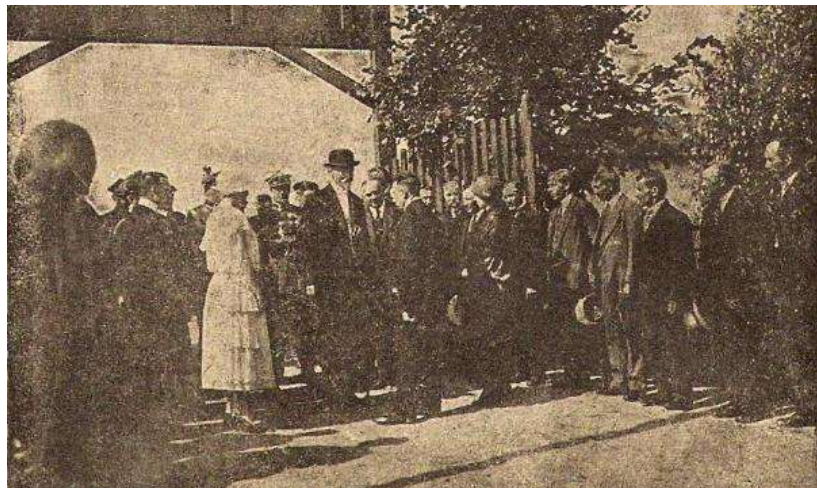
## **Pobyty Prezydenta II Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego w Grudziądzu i w powiecie w czerwcu 1924 r.**

Prezydent Stanisław Wojciechowski podczas swego urzędowania dbał bardzo o utrzymanie ścisłego kontaktu z ludnością państwa polskiego, a kierowało nim trafne zrozumienie, że odwiedziny najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej są zdrową wiarą i siłą państwa w pomyślny jego rozwój oraz, że przyczyniają się do podniesienia patriotyzmu i ochoty do pracy wśród obywateli.

Podczas swego urzędowania, jako prezydent Rzeczypospolitej bywał kilka razy na Pomorzu i przyjmowany był owacyjnie przez wszystkie warstwy społeczeństwa.

W czerwcu 1924 r. prezydent Stanisław Wojciechowski odwiedził Grudziądz i powiat i właśnie o tej wizycie chciałbym dziś Państwu opowiedzieć.

Prezydent II Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski wybrany przez Zgromadzenie Narodowe 20 grudnia 1922 r. przybył z dwudniową wizytą do Grudziądza 23 czerwca 1924 r. specjalnym pociągiem z Brodnicy, gdzie poprzedniego dnia był na uroczystościach poświęcenia sztandaru 67 pułku piechoty.



Po wyjeździe z Brodnicy Prezydent został powitany na granicy powiatu w Jabłonie przez Starostę powiatu grudziądzkiego pana Leona Ossowskiego. Wszystkie stacje kolejowe w powiecie grudziądzkim, przez które podążał specjalny pociąg w kierunku Grudziądza, jak Bursztynowo, Linowo, Boguszewo, Melno i Nicwald były przystrojone girlandami i chorągwiami narodowymi, a ludność okolicznych gmin stawiała się na wymienionych stacjach witając serdecznie prezydenta. Po przyjeździe specjalnego pociągu z Panem Prezydentem do Grudziądza i przyjęciu raportu od dowódcy 16-tej dywizji pomorskiej gen. Kazimierza Ładosia, Prezydent przeszedł przed frontem kompanii honorowej, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego i odgłosie salw armatnich udał się przed dworzec kolejowy, gdzie powitał go prezydent miasta Józef Włodek, który w swym krótkim przemówieniu powitalnym podkreślił, że Grudziądz przez 150 lat był z wielkim wysiłkiem i perfidią germanizowany, to jednak duch rdzennych mieszkańców tego grodu pozostał polskim. Po uroczystościach powitalnych przed dworcem kolejowym prezydent Stanisław Wojciechowski odjechał powozem otoczonym eskortą 18-go pułku Ułanów Pomorskich do kościoła farnego, witany entuzjastycznie na całej trasie przejazdu. U bram kościoła farnego powitał prezydenta Stanisława Wojciechowskiego proboszcz ks. Dziekan Bernard Dembek w otoczeniu licznych duchowieństwa, a następnie wprowadził Jęgo do kościoła na uroczystą mszę świętą. Po mszy świętej Prezydent wśród szpalery ustawionego z organizacji społecznych, sportowych, rzemieślniczych udał się powozem na pole lotnicze, na przegląd zebranej tam 16 dywizji pomorskiej oraz garnizonu grudziądzkiego. Po przeglądzie wojsk w towarzystwie inspektora armii gen. Skierskiego, prezydent Wojciechowski udał się na zwiedzanie Fabryki Narzędzi Rolniczych „Unia”, oprowadzany przez dyrektora fabryki Janusza Czarlińskiego. Przy wyjściu z fabryki delegacja robotników wręczyła Panu Prezydentowi upominek w postaci miniaturowego pluga. Po wizycie w Fabryce Narzędzi Rolniczych prezydent zwiedził szkołę powszechną przy ulicy Brackiej, gdzie



tany został przez kierownika szkoły pana Powalskiego. Następnie udał się na Plac 23 Stycznia, gdzie odebrał defiladę wojsk wcześniej zebranych na lotnisku. Po odebraniu defilady prezydent Stanisław Wojciechowski przybył na uroczyste śniadanie do mieszkania prezydenta Józefa Włodka. Po

krótkim odpoczynku w mieszkaniu prezydenta Józefa Włodka, prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski udał się na zwiedzanie Drukarni Pomorskiej, a następnie do Muzeum przy ulicy Lipowej, obecnie Legionów, gdzie zwiedził wy-



stawę dzieł sztuki polskich artystów plastyków, oprowadzany przez ks. kapelana Władysława Łęgę. W drodze do ratusza Prezydent przybył do lokalu Związku Towarzystw Kupieckich. Gdzie powitany został przez prezesa Związku pana Tadeusza Marchlewskiego. Po wyjściu z siedziby Związku Kupieckiego Prezydent udał się do Ratusza, gdzie przy wejściu powitał Prezydenta Wojciechowskiego przewodniczący Rady Miejskiej senator Julian Szychowski. W ratuszu prezydent przyjął na audiencji przedstawicieli towarzystw, organizacji, stowarzyszeń i osoby prywatne. Wieczorem Izba Przemysłowo-Handlowa wydała na cześć pana Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego obiad, podczas którego prezes Izby pan Janusz Czarliński wygłosił przemówienie o rozwoju przemysłu na Pomorzu. Wieczorem prezydent udał się na nabrzeże Wisły, gdzie z pokładu statku flotylii wojskowej przyglądać się tradycyjnym uroczystościom wianków, po czym udał się na spoczynek do Starostwa.

Drugi dzień pobytu prezydent Stanisław Wojciechowski rozpoczął od zwiedzania zakładów drukarskich pana Wiktora Kulerskiego, a następnie na plac ćwiczeń Centralnej Szkoły Jazdy, aby oglądać ćwiczenia i popisy prowadzone przez instruktora jazdy ppłk. Henryka Dobrzańskiego – Hubala. Po ćwiczeniach, zwiedzaniu szkoły żandarmerii, prezydent odjechał samochodem do koszar 64 pp, gdzie pod namiotem na placu koszarowym spożył żołnierski obiad. W południe prezydent Stanisław Wojciechowski udał się samochodem w podróż po powiecie, zatrzymując się w Okoninie, Radzynie, Grucie, Słupie, Łasinie, Rogoźnie Zamku i Małym Tarpnie. W podróży Prezydentowi towarzyszyli między innymi Wojewoda Pomorski Stanisław Wachowiak, Starosta Krajowy Pomorski dr Józef Wybicki, Starosta Grudziądzki Leon Ossowski. Po krótkim postoju w Okoninie, prezydent zatrzymał się na dłużej w Radzynie, gdzie przed zamkiem pokrzyżackim powitał pre-

zydenta Wojciechowskiego burmistrz miasta pan Kirstein. Zwiedziwszy dobrze zachowane ruiny zamku pokrzyżackiego, po których oprowadzał prezydenta ks. proboszcz Alfons Mańkowski z Lembarga, dawny proboszcz radzyński, prezydent udał się do kościoła św. Anny, gdzie po przybyciu do jego wrót powitał prezydenta miejscowy proboszcz (od pół roku), ks. radca Wojciechowski. Po zwiedzeniu kościoła prezydent Wojciechowski udał się w dalszą drogę do Słupa, zatrzymując się na krótko we wsi Gruta. W Słupie prezydent zwiedził 150 morgowe gospodarstwo rolne należące do pana Sadowskiego. Ze Słupa udał się do miasteczka Łasin, gdzie na pół kilometra przed miastem bandera konna Towarzystwa Powstańców i Wojaków eskortowała prezydenta Wojciechowskiego do miasta, gdzie przed ratuszem, pod brama tryumfalną powitał prezydenta burmistrz miasta Stefan Tomczyński. Po uroczystościach powitalnych prezydent w szpalerze utworzonym przez dzieci szkolne, stowarzyszenia i cechy udał się przez Rynek do miejscowego kościoła. Przy wtórze dzwonów kościelnych, prezydent powitany został przed główną bramą kościelną przez miejscową ochronkę pod przewodnictwem sióstr Felicjanek. Miejscowy proboszcz parafii, 80-letni ks. radca Wincenty Krajewski w otoczeniu wikariego Jana Waldocha i innych proboszczów dekanatu powitał pana Prezydenta, po czym grono dzieci w bieli wprowadziło prezydenta Stanisława Wojciechowskiego do świątyni. Gdzie przed głównym ołtarzem św. Katarzyny odśpiewano modły oraz pieśń Boże coś Polskę. Po odśpiewaniu pieśni przez miejscowe Towarzystwo Śpiewu „Lutnia” i zwiedzeniu kościoła odprowadzono pana prezydenta do drzwi kościelnych, skąd udał się pieszo w otoczeniu świty pod Ratusz, zatrzymując się na Rynku przed frontem miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Pod ratuszem żegnany przez burmistrza Stefana Tomczyńskiego wsiadł do auta i odjechał do Rogóżna – Zamku, gdzie dostojnego gościa w imieniu okolicznych ziemian powitał radca Zbigniew Staśkiewicz z Zawdy. Po spożyciu podwieczorku na polanie w obszernym namiocie, podczas którego przygrywała orkiestra 64 pp, prezydent udał się do Grudziądza, zatrzymując się na krótko w Małym Tarpnie, gdzie powitany został przez sołtysa i wójta pana Józefa Bonę i miejscowego kuratusa kościoła p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa. Po powrocie do Grudziądza prezydent udał się na obiad do starosty grudziądzkiego pana Leona Ossowskiego. Po raucie, który odbył się po przedstawieniu w Teatrze Miejskim prezydent odjechał autem na dworzec kolejowy, udając się w drogę powrotną do Warszawy, żegnany owacyjnie przez licznie zgromadzoną ludność miasta i okolicą na trasie przejazdu.

(L.B.S.)

---

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz W. Rygielski.